Nr. 7. Lwów dnia 15. lutego 1902. Rok XXXV. Tom LXV.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

wychodzi w każdą sobotę

Prenumerata wynosi wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem.
rocznie . . . . 8 koron. | półrocznie . . . . 4 koron.
W Rosyi rocznie 5 rubli sr. — W W. Księstwie Poznańskiem 3 talary.

Członkowie galic. Tow. gospodarskiego płacący 10 K. wkładki rocznej, otrzymują „Rolnika“ bezpłatnie.

Ogłoszenia zamieszcza się za opłatą 15 h. od wiersza trzy razy łamanego, drobnym drukiem, albo za jego miejsce.
Przy częstszem inserowaniu oraz przy ogłoszeniach większych, znaczny rabat.
Ogłoszenia przyjmuje: Ajencja Ogłoszeń, Lwów, pasaż Haussmanna 9.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego.
Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

Redakcya i Administracya „Rolnika“ ul. Słowackiego l. 8. II. piętro.

TREŚĆ:

Program i rozkład godzin wykładów dla urzędników gospodarczych

w gmachu Sejmowym, sala komisyjna V.

<table>
<tr><th></th><th>godz. 8—9</th><th>9—10</th><th>10 - 11</th><th>11 – 12</th><th>12 – 1</th></tr>
<tr><td>Poniedziałek 17-go</td><td colspan="2">Przygotowanie nasieni do siewu
Dr. Miczyński.</td><td colspan="2">O żywieniu się roślin.
Dr. Szyszyłowicz.</td><td rowspan="2">O uprawie buraków cukrowych
p. J. Turnau.</td></tr>
<tr><td>Wtorek 18-go</td><td>O melioracyach łąkowych</td><td>Uprawa buraków cukrowych
p. Turnau</td><td colspan="2" rowspan="2">Najważniejsze dla naszych gospodarstw kwestye nawozowe.
prof. Pomorski.</td></tr>
<tr><td>Środa 19-go</td><td colspan="2">O melioracyach łąkowych
inż. Blauth.</td><td>Żywienie zwierząt domowych
p. Chaniewski</td></tr>
<tr><td>Czwartek 20-go</td><td colspan="2">Jak podnieść dochody z mleka w Galicyi.
p. J. Biedroń.</td><td colspan="2">O żywieniu zwierząt domowych.
prof. Chaniewski.</td><td rowspan="2">Jakie roboty nadają się do wykonania akordowego
prof. Pawlik.</td></tr>
<tr><td>Piątek 21-go</td><td colspan="2">Wychów bydła mlecznego
Dr. Pańkowski.</td><td colspan="2">Maszyny żniwne i pługi wieloskibowe.
prof. Rylski.</td></tr>
</table>

W godzinach popołudniowych odbywać się będą wycieczki do: 1. rzeźni, 2. składów narzędzi rolniczych; 3. zbiorów Akademii dublańskiej; 4. zakładu gazowego i elektrycznego; 5. Młyna parowego.

Wieczorem o godz. 8-mej odbywać się będzie zebranie wspólne w później wskazanej restauracyi, w celu omówienia tematów wykładowych.

Odezwa

do Wszystkich Rad Oddziałowych i Wszystkich Członków c. k. galic. Towarzystwa Gospodarskiego i Krakowskiego Towarzystwa Rolniczego.

Ze wszystkich dzielnic Polski odzywają się głosy nawołujące do należytej odpowiedzi na gwałty pruskie, do odpowiedzi nie poprzestającej na czczych słowach lub demonstracyach, które często żadnych, — zwykle tylko zgubne skutki wywołują — lecz do odpowiedzi, która by wrogów naszych dotknęła w najczulszą ich stronę tj. do bojkotu na polu ekonomicznem. — To też akcya w tym kierunku zaczęła się powoli (może nieco za powoli) rozwijać. Zawiązują się stowarzyszenia, lub zbierają Towarzystwa już istniejące w celu wyszukania nowych źródeł wyrobów przemysłu.

Najlepsza sposobność nadarza się obecnie do poparcia przemysłu krajowego.

Nie ulega kwestyi, iż bez ofiar w tym kierunku się nie obejdzie. Przemysł niemiecki rozwinął się w ostatnich latach ogromnie i taniością towaru opanował rynki europejskie — stał się nawet groźnym konkurentem angielskiego, który produkując przedewszystkiem towary pierwszej jakości, nie jest w stanie licytować się „*in minus*“ z niemiecką tandetą.

Nasz przemysł krajowy w zarodku, mając do zwalczenia olbrzymie trudności w każdym kierunku, produkując stosunkowo drogo towary co najwyżej średniej jakości nie może wytrzymać walki ani z jednym ani z drugim, jeśli nie znajdzie prawdziwie patryotycznego poparcia u nabywców. — Chcąc więc popierać przemysł krajowy, tam gdzie on potrzeby nasze zaspokoić może, a także chcąc tam gdzie wyrobów krajowych nie mamy do dyspozycyi obejść się bez niemieckiej tandety, musimy zdobyć się na pewne materyalne ofiary wymagające pewnej dozy dobrej woli. Że w obecnej chwili

o tę dobrą wolę najłatwiej, przyzna każdy — chodzi tylko o to, by znalazły się czynniki, które tę dobrą wolę jednostek potrafią skierować na tory prowadzące do pozytywnych rezultatów.

Rolnictwo nasze staje się z rokiem każdym silniejszym konsumentem wyrobów przemysłu. Coraz więcej sprowadzamy maszyn rolniczych — znaczna ich część pochodzi z Niemiec. Oprócz tego sprowadzamy wielką ilość węgla z pruskiego Śląska.

Otóż na jedno i drugie znaleźć możemy źródła jeśli nie w Galicyi to w każdym razie w granicach państwa Austryackiego. Węgla dobrego dostarczyć nam mogą kopalnie w Morawskiej Ostrawie, a szczególnie kopalnie (hr. Larischa) w Karwinie na Szląsku austryackim mogą zadowolnić najwybredniejsze wymagania pod każdym względem.

W dziedzinie maszyn rolniczych możemy również bez wielkich trudności wyzwolić się z pod supremacyi fabryk niemieckich. I tak n. p narzędzia prostsze jak żelazne brony i pługi powinniśmy o ile możności nabywać w kraju (Faranowski w Podhajcach), oprócz tego przypomnieć należy fabrykę *Bächera* w Raudnitz, która swymi pługami własnego systemu jak też systemu Sacka na tegorocznym konkursie w Tarnopolu bardzo pochlebnie się odznaczyła. Pługi systemu Sacka wyrabia także fabryka Claytona i Shuttlewortha we Wiedniu, możemy więc i powinniśmy zaniechać zupełnie sprowadzania oryginalnych, które są n. b. niestosunkowo drogie*).

Siewniki Sackowskie tak cl. IV. jak V., oraz siewniki Naumanna w Schlettau możemy z korzyścią nawet zastąpić siewnikiem *Kühnego Mosoni Drill* lub siewnikiem *Melichara* z łyżeczkami najnowszego systemu, — (oba opisane dokładnie w sprawozdaniu z konkursu maszyn w Tarnopolu 1900. w Nrze, 39, 49. Rolnika z r. 1900). Sack. cl. IV. do siewu grochu jest niezdatny, zaś cl. V. wymaga ponownie uciążliwej zmiany kółek siewnych, natomiast siewniki Naumanna ze Schlettau są bardzo lichej i nietrwałej konstrukcyi. Doskonałe pielniki konne do buraków wyrabia Cernovsky i S ka w Czeskim Brodzie. Do nawozów sztucznych najlepszym jest dotychczas siewnik „Westfalia“ — niestety wyrób niemiecki.

Żniwiarki. Niemieckich wyrobów u nas prawie się nie spotyka — przeważnie amerykańskie lub angielskie są w Galicyi w użyciu. Niemcy jednak także na wiele oryginalności pod tym względem się nie zdobyli, Z niezliczonej ilości, którą w roku zeszłym oglądałem na wystawie rolniczej w Halle, każda prawie fabryka miała wierną kopię angielskiej żniwiarki Albion, którą i my uznajemy za najlepszą oprócz wielu kopii żniwiarek amerykańskich. Jest to więc niezbity dowód, że oryginał Albion zasługuje na poparcie. Ta sama fabryka wyrabia także wiązałki, które w przyszłości zapewne i u nas należne wzięcie sobie wyrobią. To też na polu żniwiarek nie mają niemieckie wyroby żadnej szansy powodzenia.

Młocarnie. Dotychczas wiodły w Galicyi prym młocarnie Claytona i Shuttlewortha, zatem i teraz konkurencyi niemieckich wyrobów obawiać się nie powinny.

*) Fabryka maszyn rolniczych *H. Cegielskiego Tow. Akcyjne* w Poznaniu, wyrabiająca obok znanych pługów Rekordów i innych narzędzi, doskonałe młocarnie i maszyny do eksploatacyi torfu, zasługuje naszem zdaniem również na uwzględnienie. (*Red*).

Motory. Najwięcej hałasu narobiły w ostatnich czasach niemieckie motory spirytusowe i benzynowe, używane obecnie zamiast parowych do młocarń, a w szczególności znany „Gnom“ z Oberursel. Nie mam w tym kierunku własnego doświadczenia, być może, iż zasługuje ten wyrób na pierwszeństwo, mimo to ośmielam się stanowczo twierdzić, iż nie powinniśmy go więcej do kraju sprowadzać. (Ośmielam się też i do Szan. Administracyi „Rolnika“ udać z prośbą, by zaniechała na przyszłość dołączania do swego Szan. Pisma ogłoszeń i reklam tej fabryki dotyczących).

W Austryi mamy też fabryki podobnych motorów i tak: Wiedeńskie firmy. 1) G. Adam we Friedrichsdorf (Morawy) skład we Wiedniu IX. Schwarzspanierstrasse 18. (chwalona); 2) Langen & Wolf X. Laxenburgerstrasse 53; 3) J. Polke V. Kohlgasse; 4) Osner Wiedeń II. Wreszcie Bernhardt we Wiedniu, którego zastępstwo objęła także firma Clayton & Shuttleworth we Lwowie. Ceny są podobno niższe od niemieckich, a wobec zastępstwa przez znaną firmę jest i ta dogoność, że można mieć każdej chwili część zapasową i obeznanego montera do dyspozycyi.

Przytoczyłem tylko kilka przykładów, sądzę jednak, iż byłoby rzeczą wielce chwalebną i patryotyczną, gdyby tak wszystkie rady oddziałowe obu naszych Towarzystw rolniczych w Galicyi, oraz Kółka rolnicze pośredniczące w zakupnach maszyn, węgla, nasion lub nawozów sztucznych starały się zerwać w jak najkrótszym czasie wszelkie stosunki handlowe z państwem niemieckiem.

Pod tym względem dał nam Oddział Stryjski godny naśladowania przykład ofiarowując się pośredniczyć w zakupnie nasion ogrodowych z Francyi zamiast sprowadzanych dotychczas z Erfurtu.

W imieniu i z upoważnienia Rady Oddziału Tarnopolskiego c. k. Tow. gosp.

Bajkowce stare w Styczniu 1902.

Leon Podlewski.

Melioracya łąk w Kurtowianach.

(Gub. Kowieńska.)

Łąki w Kurtowianach mają grunt torfowy nizinny o bardzo różnej głębokości, która dochodzi do 4 *m*. Ztorfienie łąki nastąpiło przez spływ wody zródlistej i zaskórnej we wielkiej ilości z sąsiednich pagórków również środkiem łąki płynie wylewający strumyk.

Cała łąka była przed melioracyą zabagnioną.

Do osuszenia doprowadzono przez regulacyę scieków i strumyka z odpowiedniem pogłębieniem koryta. Następnie pocięto całą przestrzeń rówkami na pół metra szerokiemi a 0·4 *m*. głębokiemi w odstępie 15 *m*.

Powierzchnię grzęd wyrównano i zniszczono na nich starą darń bronami zwykłemi i talerzowemi. Bronowanie wykonano na wiosnę na zamrozie na odtajanej do 10—15 *cm* głębokości powierzchni łąki. Również także włóczono w jesieni. Następnie nawieziono na *ha* 400 *kg*. żużli Tomasa i 600 *kg*. kainitu. Po nawiezieniu wysiano 50 *kg*. na *ha* mieszanek traw i przygnieciono je walcem; tego rodzaju uprawę powtarzano co 4 lata.

Łąka dawała przedtem lichego siana 700 *kg*. przeciętnie z *ha*, później zaś dobrego średnio 4.800 *kg*.

System osuszenia płytkiemi rowkami a gęsto ciętemi jest w uprawie bardzo dokuczliwym, a w utrzymaniu trudnym.

Zagony 15 metrowe są za wązkie, a kiedy już przez szereg lat używania łąki pod kulturę nastąpiło zgnicie torfu w osuszonej warstwie, należałoby połowę rowów zarzucić, a pozostałe pogłębić do 1 *m*. W ten sposób znowu po latach kilku głębsze warstwy torfu zamieniłyby się przez zbutwienie w ziemię humusową tak, że możnaby jeszcze więcej rowów zarzucić a resztę więcej pogłębić.

Ten system pozwala na naturalną powolną przemianę procesów ztorfienia w gnicie i naturalne tworzenie się słodkiego humusu z kwaśnego.

Następnie ułatwionem by było użycie maszyn, jakoteż włóczenia wzdłuż i w poprzek.

Rezultat powyższej melioracyi okazuje się w skutkach z następującego zestawienia produkcyi i wartości siana w Kurtowianach.

Zestawienie rezultatów kultury torfów w r. 1897 w Kurtowianach

Numer działów	Powierzchnia	Z całej przestrzeni zebrano siana z redukcyą trawy na siano: I. Pokos	II. Pokos	Razem	Średnio z *ha*	Z powierzchni *ha*: Sprzęt od 100 *kg.* = 3·20 k.	Wkłady roczne	Dochód	Zysk: Dawny dochód	Czysty
	ha	100 *kg.*				Koron			Koron	
1.	16·3	442	183	625	38	122	na *ha* 19 kor.	103	na *ha* śr. 27 k.	76
2.	"	715	139	854	52	166		147		120
3.	"	905	250	1155	70	224		205		178
4.	"	492	98	590	37	118		99		63
Suma		2554	670	3124	48	148		129		109

Nierówny dochód roczny wypadł wskutek nieodpowiedniego obsiewu łąk.

Mleczność krów żywionych przeważnie sianem z tych łąk zwiększała się również stale, i kiedy w r. 1881 udój roczny od 1 krowy przeciętnie wynosił 455 litrów, to w w r. 1897 osiągnięto już średnio 2.190 litrów od 1 krowy.

Jan Blauth.

Oszczędne krycie dachów.

Pojawiające się często w pismach ogłoszenia o „nowych dachówkach“ nasunęły mi myśl zaznajomienia szerszego ogółu z wieloma dodatniemi stronami, jakie przedstawia krycie dachów dachówkami cementowemi, a właściwie betonowemi.

Kwestya ta, mojem zdaniem, jest pierwszorzędnej wagi, zabezpiecza bowiem właściciela budynku raz na zawsze od nieodłącznej przy innem kryciu konserwacyi (czyli od stale i dobrowolnie ponoszonego podatku), zabezpiecza od pożarów i rozszerzania się ognia na przyległe budynki. „Nowe dachówki“ nie są w ścisłem znaczeniu nowemi (chyba u nas), znane są bowiem od lat kilkunastu w Niemczech i w ogóle na zachodzie, gdzie coraz bardziej wchodzą w powszechne użycie. Fabrykacya przy posiadaniu prostej konstrukcyi maszynki (w kształcie małego blacika z odpowiedniemi wygłębieniami) jest tak prostą, że absolutnie wszędzie w miastach i na wsi może być prowadzoną. Ważnym jednak warunkiem, jest posiadanie na miejscu lub w niewielkiej odległości dobrego i ostrego, niezbyt miałkiego piasku, jaki powszechnie używają i polecają do murowania. Cement bowiem, którego co do objętości wychodzi zaledwie trzecia część, może być z dalszych miejscowości sprowadzonym. Dachówki betonowe posiadają zalety, dające im bezwarunkowe pierwszeństwo w porównaniu z innemi sposobami krycia dachów.

1) Jak wyżej wspomniałem, mogą być wszędzie wyrabiane.

2) Trwałością przewyższają inne materyały używane do krycia dachów, z każdym rokiem stają się trwalszemi i że się tak wyrażę kamienieją. Wiemy zaś doskonale z doświadczenia, iż dachówka ceglana, którą z doskonałej gliny wypala się, nie wszędzie może być z różnych względów fabrykowana, choćby między innemi dla tego, że wymaga postawienia specyalnych pieców, przewóz zaś z daleka pociąga znaczne koszty, a oprócz tego, przy przewózce pewien procent dachówek ulega uszkodzeniu. Trwałość dachówek ceglanych nie dorównywa cementowym.

Tak zwana papa tekturowa corocznie prawie wymaga konserwacyi, smarowania smołowcem i posypywania grubo ziarnistym piaskiem, przez co grubieje, a więc traci pierwiastkową lekkość z czasem zaś ulega zupełnemu popękaniu i zniszczeniu.

Pokrycie tekturą smołowcową nie może być nazwane ogniotrwałem.

Pokrycie blachą żelazną jest kosztowne, wymaga ciągłej konserwacyi, ulega zniszczeniu przez rdzę i pył z kominów przy opalaniu węglami kamiennemi. Wymaga częstego smarowania farbą olejną dosyć drogą, doczego na wieś sprowadzać należy specyalnego blacharza, opłaconego drożej niż w mieście.

Pomimo starannej konserwacyi takiego dachu, musi nadejść przykra i to nie odległa chwila, gdy właściciel znajdzie się w konieczności zerwania dachu i zabrania się do nowego pokrycia.

Blacha cynkowa, znacznie lepsza od żelaznej, jest bardzo drogą. Co do trwałości przewyższa wprawdzie znacznie tekturę smołowcową i blachę żelazną, lecz bardzo trwałą nazwać jej nie można. Natomiast nie posiada zalet ogniotrwałości, lecz przeciwnie, w razie pożaru budynku topi się, a lejący się rozpalony cynk, utrudnia a nawet uniemożliwia ratunek.

Krycie szyfrem z powodu wysokiej ceny i bardzo dalekiego transportu nie wszędzie może być zastosowanem. Pozostałe sposoby krycia gontem, słomą, trzciną i t. d. mają za sobą tylko pozory taniości, w rzeczywistości zaś z wielu względów nie powinny być do krycia dachów używane.

3) Ogniotrwałość dachówki betonowej ze względu na sam materyał używany do wyrobu nie może ulegać zaprzeczeniu.

4) Przy kryciu dachówką betonową, opłata asekuracyjna jest najniższą, co stanowi poważną i stałą oszczędność.

5) Dachówki betonowe są bezwzględnie tańsze od krycia papą, jak również blachą żelazną, a tem bardziej cynkową, a w niektórych miejscowościach wypadają nawet taniej, niż krycie gontem. Co się zaś tyczy trwałości, przewyższają pokrycia innego rodzaju, które muszą ulegać ciągłej i nieraz kosztownej konserwacyi. Skutkiem powyższych zalet dachówki betonowej, dziwić się należy, iż dotąd w bardzo niewielu miejscowościach system ten znalazł zastosowanie. Da się to wytłumaczyć jedynie niewiadomością właścicieli budynków, iż tego rodzaju system krycia dachów egzystuje, wszedł bowiem w użycie od niedawna, i brakiem przeświadczenia niektórych, iż powyższy sposób krycia dachów jest pod każdym względem doskonałym.

Piszący te słowa przekonał się, iż na wiązanie dachówek nie potrzeba specyalnego, grubszego, materyału, a tem samem, że dachówki betonowe nie są zbyt ciężkie, pokrył bowiem dachówką stary murowany budynek, zdarłszy jedynie dawne uszkodzone gonty. Należy przytem uważać, aby łaty były rżnięte i to równo, ponieważ od tego zależy równe pokrycie dachu, które bardzo szybko uskutecznia się.

Kolor dachówek cementowych jest popielaty (jasno szyfrowy), można jednak dowolnie przygotować innego koloru, dodając odpowiedniej farby.

W razie uszkodzenia na dachu pojedynczych dachówek, co może nastąpić zwłaszcza w pierwszych miesiącach po pokryciu (przed ich skamienieniem) skutkiem np. umyślnego rzucania kamieniami ze swawoli,

z łatwością można je zamienić przez wstawienie innych zapasowych.

Krycie dachówką betonową usuwa potrzebę urządzania oszklonych okienek dla oświetlenia strychu, wyrabiają bowiem zagraniczne fabryki dachówki szklanne, które, w dowolnych miejscach, wsuwa się zamiast betonowych. W ten sposób raz na zawsze unika się stałego wydatku na wprawianie szyb na poddaszach. Powyższe słowa piszę z własnego doświadczenia, przed sześciu bowiem laty, dowiedziawszy się skąd można dostać maszynę do wyrobu dachówek i jaki jest przepis fabrykacyi, pokryłem 5 budynków, z których dwa drewniane, i dotąd, pomimo upływu 5 lat od czaszu krycia, nie zauważyłem nigdzie jakiegokolwiek uszkodzenia: mam przytem obecnie tę gwarancyę, że dachówki coraz bardz ej kamienieją i stają się trwalszemi. Ubywa mi więc jedna z wielu corocznych trosk o całość dachów, a tem samem o należyte zabezpieczenie wnętrza budynków.

Jeszcze raz kładę nacisk na tę ważną okoliczność, aby do fabrykacyi używać wyłącznie dobrego i czystego (bez obcych przymieszek) zwirkowatego piasku, cementu nie należy dawać mniej, jak $^1/_3$ część w stosunku do piasku, którego używa się $^2/_3$ części. Z własnego doświadczenia mogę polecić cement z fabryki Grodziec, a następnie kielecki. Inne gatunki cementu może kwalifikują się również do fabrykacyi, lecz tych nie próbowałem.

Wnętrza budynków od zawiania śniegiem w razie zadymek łatwo zabezpieczyć, podlepiając dachówki od wewnątrz cementem, wapnem, wałkami konopnymi lub nawet gliną.

Praktyczność krycia dachów dachówkami cementowemi musiała znaleźć uznanie, od 3 lat bowiem w kilkunastu większych majątkach ziemskich w gub. radomskiej zastosowano ten sposób krycia.

Nie rekomenduję tego lub owego fasonu dachówek, albowiem dachówki cementowe wszystkich systemów będą doskonałe, o ile są dobrze przygotowane. Że fabrykacya dachówek cementowych ma racyę bytu, przekonywa założenie specyalnej fabryki w Wosnikach pod Radomiem u p. Władysława Pruszaka. W fabryce tej wyrabiają się z masy cementowo-piaskowej: rury kanalizacyjne, różnych wymiarów schody, kolumny, żłoby, cembrowiny do studni, płyty trotuarowe, posadzka różnokolorowa i t p., a przedewszystkiem w wielkiej ilości dachówki. Zapotrzebowania na dachówkę są coraz większe, tak, iż oprócz fabrykowania na miejscu, kilka partyi robotników wysłano w różne strony a między innemi do gubernii grodzieńskiej i mińskiej. O ile wiem podobna fabryka egzystuje także u p. Przyłubskiego w Kątach (przez Ostrowy dr. żel. Warsz.-Wied.) a cieszy się zasłużonem powodzeniem. O innych fabrykach w Królestwie nie słyszałem

Ze względu na doniosłość sprawy ochrony mienia poszczególnych jednostek od klęsk pożaru, co często stanowi o ich przyszłym bycie i w ogóle o wzroście bogactwa narodowego, w obec tylu dodatnich stron, jakie przedstawia omawiany wyżej sposób krycia dachów, jestem zdania, że w obrębie każdej gminy powinna znajdować się choćby mała fabryczka wyrobu dachówek cementowych. Do założenia takiej małej fabryki, oprócz cementu i piasku potrzeba kilka form i kilka zwyczajnych stołów z odpowiedniemi pedałami do podnoszenia maszynek. Foremki do przesychania dachówek każdy dobry stolarz na miejscu zrobić potrafi. Koszt więc założenia takiej fabryki jest niewielki. Procent wyżej 10% od wyłożonego kapitału najzupełniej pewny a usługi takiej fabryki dla okolicy przy tanim a znakomitym produkcie są nieocenione.

O ile zaś kto nie chciałby prowadzić fabrykacyi na szerszą skalę, lecz pragnął produkować tylko dla siebie (nie wyłączając drobnych zamówień na dachówki) w takim razie wystarczy na ten cel wydać 150 do 200 rubli.

Wtedy, skoro oprócz budynków dworskich, nasze miasteczka i budynki włościańskie nic ninnego na pokrycie dachów używać nie będą, nie będziemy mieli w kraju tak częstych i tak niszczących pożarów. Muszę tu nadmienić, że pokrycie dachówką łokcia kwadratowego kosztuje od 22 do 25 kopiejek za łokieć kwadratowy względnie do zmiennej ceny cementu, przy wyrobie zaś na własnych maszynach od 17 do 20 kp. za łokieć kwadratowy. Zachęcając do nowego systemu krycia dachów, miałem na myśli głównie rolników. To wszystko jednak, co ogólnie powiedziałem o zaletach dachówek cementowych, najzupełniej ma zastosowanie w wielkich i mniejszych miastach i miasteczkach.

Dla tego więc jeszcze raz na zakończenie gorąco zalecam jak najszersze zastósowanie dachówek cementowych. *(Gazeta rolnicza) Wacław P.*

KRONIKA.

Zwyczajne walne zgromadzenie członków tłumackiego oddziału c. k. towarzystwa gospodarskiego odbędzie się dnia 19. lutego b. r. t. j. w środę o godzinie 11-tej przed południem w sali Rady powiatowej w Tłumaczu z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z czynności oddziału:
2) Sprawozdanie kasowe i preliminarz na r. 1902:
3) Sprawy hodowlane;
4) Sprawa sadownictwa;
5) Wybór 6-ciu delegatów na radę ogólną we Lwowie;
6) Wnioski członków.

W imieniu oddziału c. k. tow. gosp. galic. w Tłumaczu

Stanisław Kobylański Sekretarz. *Stanisław Bohdanowicz* Przewodniczący.

Zakupno zboża dla wojska. Zarząd wojskowy zakupi zwyczajem kupieckim: I. Dla wojskowych magazynów żywności w Przemyślu: 800 cetnarów metrycznych owsa, w Gródku: 180 cetnarów metrycznych żyta i 125 cetnarów metrycznych owsa, w Jarosławiu: 500 cetnarów metrycznych owsa, w Rzeszowie: 440 cetnarów metrycznych żyta i 700 cetnarów metrycznych owsa, w Dębicy: 400 cetnarów metrycznych owsa, w Samborze: 150 cetnarów metrycznych owsa.

1. Oferty w formie listu, do 14-tu dni zobowiązujące, zapieczętowane z napisem: oferta na żyto i owies — mają być najdalej do 28 lutego 1902, o 9-tej godzinie przedpołudniem, do c. i k. Intendantury 10-go korpusu w Przemyślu wniesione. Oferty winny być z powyższego dnia datowane i 1-no koronowym stemplem zaopatrzone.

2. Intendanturze nieznani przedsiębiorcy mają się postarać o to, ażeby świadectwo ich rzetelności i możności dostawy, jeżeli są protokołowanemi firmami, przez Izbę handlowo przemysłową, w innym zaś razie przez dotyczące c. k. Starostwo w drodze urzędowej najpóźniej do dnia rozprawy do Intendantury 10 Korpusu w Przemyślu wniesione zostało.

Ochrona drzew owocowych przed mrozami zależy przedewszystkiem od gatunku i rodzaju drzewa, od suchej, a przepuszczalnej lub iłowatej a wilgotnej gleby, od jesieni suchej i mroźnej lub mokrej i deszczowej. Biorąc to wszystko na uwagę okrywamy drzewka delikatne: jak brzoskwinie, morele, grusze francuskie i wszelkie drzewka prowadzone w karły, słomą sitowiem lub choiną, ziemię zaś w promieniu 1 metra potrząsamy liściem, choiną lub słomiastym nawozem, ale dopiero wówczas gdy na *cm.* zamarznie. Gdyby mrozy się wzmagały i dochodziły do 15° R. a śniegu nie było, w takim razie przytrząsamy ziemię jeszcze raz tak grubo tym samym materyałem, a okrycie drzewka przeglądamy, by gałązki i latorośle nie wyzierały. Okrycie to zostawiamy na drzewkach do czasu, gdy pączki kwiatowe czy liściowe poczną się otwierać. Początkowo robimy miejscami otwory, by dopuścić do drzewka powietrze, i słońce. Całkowite odkrycie może nastąpić dopiero przy końcu kwietnia, a okrycie samego pnia możemy i dłużej zostawić. Przy drzewach wysokopiennych i w szkółkach osuszamy przedewszystkiem grunt przez odprowadzenie w jesieni zbytecznej wody.

W ciągu całej zimy musimy dbać o to, by ziemia była zawsze zamarznięta. W razie, gdyby śnieg spadł na niezamarzniętą ziemię, wówczas w sadzie odrzucamy go z pod drzew, a w szkółce utłaczamy go — przechodząc parę razy rzędami. Gdyby ziemia zamarzła na 15—20 *cm.* wówczas należy zgarnięty śnieg narzucać z powrotem. Jeżeli wśród zimy śnieg zginie i ziemia zamarznie, a po niejakim czasie śniegi i mrozy powrócą, należy postąpić jak wyżej.

Tylko tak postępując unikniemy szkody jaką by nam mróz mógł wyrządzić. Wiadomo bowiem, że mróz nie wywiera prawie żadnego wpływu na przedmioty suche, a dopiero tam, gdzie woda się znajduje zcinając ją równocześnie rozpręża, przezco następuje pękanie kory i marznięcie drzewa. (Ogrod. Zaw.)

Kazimierz Piątkowski.

Próby z żywieniem ziemniakami. Prof. Meyerstein przeprowadził porównawcze doświadczenia z żywieniem ziemniakami i burakami pastewnymi dla zbadania względnej wartości karmowej tych pasz dla owiec i wołów. Utworzono trzy grupy zwierząt. Pierwsza dostawała normalną racyę buraków i siana, druga grupa ziemniaków w tej samej wartości karmowej (za 100 kg. buraków dano 50 kg. ziemniaków) i siano — trzecia grupa większą ilość ziemniaków i tę samą ilość siana. Ziemniaki gotowano. Dzienny przyrost wagi grupy pierwszej wynosił 3 *kg.*, drugiej 4·10 *kg.*, a trzeciej 4·51 *kg.*, tak, że niewątpliwie ziemniaki okazały się lepiej tuczącą karmą. To samo potwierdziły oznaczenia ciężaru rzeźnego, przyczem również zwierzęta żywione ziemniakami były lepiej opasione. Nie jestto jednak jeszcze stanowczo decydującem o gospodarczej wartości obydwóch pasz, gdyż trzeba tu wziąć na uwagę wysokość zbioru z morga, koszta uprawy, parzenie etc. *m.*

Badanie wody odpływającej z drenów przeprowadzili pp. Creydt, prof. Seelhorst, dr. Wilms w Getyndze na polu obszaru 4·81 hektarów. Chodziło o to, aby oznaczyć ilości wypłukanych i uprowadzonych z wodą drenową składników nawozowych. Według tych oznaczeń w ciągu roku całego prowadzonych, odpłynęło z 1 hektara przez rok 630 *kg.* wapna, 140 *kg.* magnezyi, 182 *kg.* kwasu siarkowego, 8·4 *kg.* potasu i 4·4 *kg.* azotu. Największą stratę zatem ponosi tamta gleba co do wapna i magnezyi przez wyługowanie, ale i ta strata jest gospodarczo mało ważną, gdyż jestto gleba bogata w te składniki. Straty potasu i azotu są wprawdzie małe, ale w każdym razie przedstawiają wartość roczną około $7^1/_2$ kor. z hektara. Dalsze spostrzeżenia wykazały, że przy silnie płynącej wodzie zaskórnej mogą zachodzić znaczne straty azotu nawet w ziemi zwięzłej. Więc i na takich ziemiach lepiej jest zawsze dawać nawozy azotowe łatwo rozpuszczalne w mniejszej ilości naraz tylko wtedy, gdy je rośliny zaraz wyzyskać mogą. Na ziemiach zwięźlejszych wymycie potasu prawie że nie wchodzi w rachubę a jeszcze mniej należy się obawiać wyługowania kwasu fosforowego. *D. Landw. Pr. (m).*

Zużytkowanie torfu. Do licznych głosów względem exploatacyi torfu na opał dorzucę kilka słów, opartych na kilkoletniej praktyce i rachunkach, które tutaj powinny rozstrzygać.

Nie ulega wątpliwości, że torf prasowany jest najlepszy do opału, jednak kto chce używać tylko na własną potrzebę może się obejść i bez prasowania. Chodzi tylko o to, by od miejsca wydobywania torfu, mieć wyższe miejsce nie zbyt oddalone, któreby przeorywać można i tam torf do suszenia składać.

Torf maszyną kopany wychodzi w słupkach, które tnie się w cegły dowolnej grubości od 2—3 cali. Cegły te wywozi się kolejką na miejsce przeznaczone do suszenia i ustawia na sztorc obok siebie, tak jednak by się wzajemnie nie spierały. Po średniem przeschnięciu składa się torf w kupy w dowolnej długości lecz nie szersze jak na 2 lub 3 cegły. Kupy te nakrywa się daszkami (jak w cegielniach praktykowane) i tak pozostawia w miarę pogody około 10 dni. Po tym czasie torf jest zdolny do opału i można go do szopy zwozić.

Dodać muszę jako rzecz nieodzowną, iż miejsce do suszenia po zebraniu torfu, musi być przeorane, zbronowane i wałem wyrównane tak, żeby trawą nie zarastało. Trawa bowiem zatrzymuje wilgoć, co bardzo schnięciu przeszkadza.

W ten sposób zmniejsza się nietylko potrzeba kapitału nakładowego lecz nadto koszta exploatacyi są o połowę mniejsze, niż przy prasowaniu, w czem cały zysk leży.

W Tehlowie.

Henryk Gottleb Haszlakiewicz.

Zajmujące szczegóły o ogrodnictwie przemysłowem w Liguryi (*Riviera*) podaje biuletyn francuskiego ministerstwa rolnictwa z r. 1901. Za inicyatywą osiadłych przed 20 laty na „jasnym brzegu“ ogrodników francuskich i niemieckich rozwinęła się tu na wielką skalę hodowla kwiatów, zajmując częściowo miejsca winnic zniszczonych przez filokserę. O rozmiarach uprawy, zwłaszcza róż szlachetnych, daje pojęcie wartość eksportu kwiatów z Liguryi za granicę, oceniana na 20 milionów franków rocznie. Głównym odbiorcą są Austro-Węgry i płacą rocznie do 15 milionów franków za dowóz kwiatów włoskich, głównie w czasie od listopada do marca.

Wpływ soli denaturowanej na jakość mleka. Od czasu kiedy bydło stanęło na zimowlę, zaczęli się konsumenci uskarżać, że śmietanka czemś trąci, a oraz że przy zgotowaniu dużo przypala się do rynki, również i z mlekiem tak się działo. Starałem się zmienić paszę, jednej dodawać, drugiej ujmować, lecz to nic nie pomogło; robiono próby w domu w dużych rondlach miedzianych świeżo pobielanych i tu było to samo. Nadmienić muszę, że daję krowom dojnym codzień pewną ilość soli zmieszanej z grysem do żłobów czystych. W lecie dostają raz na tydzień. Narzekania były i w latach poprzednich w porze zimowej.

Przypadkiem zabrakło raz soli denaturowanej i dawało się sól topkową przez 14 dni i o dziwo ten posmak w mleku, to przypalanie się w naczyniach, to przybieranie jakiejś zmienionej barwy mleka, po zgotowaniu ustało, a powtórzyło się znowu przy zadawaniu soli denaturowanej. Stanowczo zatem przyczyną jest ta sól. Dobrzeby było, ażeby i inni producenci mleka na sprzedaż do Lwowa poczynili spostrzeżenia, bo gdyby się ogólnie przekonano, że sól denaturowana szkodliwie wpływa na jakość mleka, to potrzebaby zrobić kroki u c. k. rządu o zmianę sposobu denaturowania.

Borki Janowskie w styczniu 1902.

J. Śniadowski.

Podając powyższą wiadomość prosimy o nadsyłanie nam spostrzeżeń w tej kwestyi, gdyż sprawa jest istotnie bardzo ważną.

Ceny za świnie wybite podczas pomoru. C. k. Namiestnictwo przyznało następujące kwoty na I. kwartał 1902, jako wynagrodzenie za zabite świnie podczas pomoru:

			za 1 kg. żywej wagi
I. tak za *a*)	rasowe	1. prosięta do 4 miesięcy	1 K. 25 h.
		2. warchlaki do 10 miesięcy	1 „ 08 „
		3. świnie powyżej 10 miesięcy	88 „
b)	pół krwi	1. prosięta do 4 miesięcy	92 „
		2. warchlaki do 10 miesięcy	86 „
		3. świnie powyżej 10 miesięcy	83 „
c)	krajowe	1. prosięta do 4 miesięcy	80 „
		2. warchlaki do 10 miesięcy	72 „
		3. świnie powyżej 10 miesięcy	73 „

Ogólna wystawa rolnicza i przemysłowa w Pradze czeskiej, połączona z targiem na maszyny rolnicze i na bydło rasowe, odbędzie się w b. r. w dniach od 15 do 19 maja, urządzona przez Centralne czeskie Towarzystwo gospodarskie w Pradze.

Wystawa obejmuje następujące grupy:

Dział A. I. Maszyny i narzędzia rolnicze.

II. Konkurs młocarń poruszanych różnymi motorami, jakoteż ręcznymi.

III. Wyroby przemysłowe, fabryczne i rzemieślnicze.

IV Środki spożywcze, napoje, narzędzia i urządzenia z gospodarstwa domowego i kuchni.

Dział B. 1. Bydło, konie, świnie, owce, kozy.

2. Drób, ptactwo, króliki.

3. Środki naukowe pomocnicze w szkołach rolniczych.

4. Motory dające się zastosować w rolnictwie i drobnym przemyśle, jak benzynowe, naftowe, spirytusowe etc.

5. Projekta melioracyi i budownictwo rolnicze.

6. Mleczarstwo, pszczelnictwo, jedwabnictwo.

7. Łowiectwo i rybactwo.

Na czele komitetu wystawowego stoi Bedrzych ks. Schwarcenberg.

Dziś, kiedy z wszelkiej sposobności musimy korzystać, aby się jak najrychlej i zupełnie wyzwolić od zalewu wyrobami przemysłu niemieckiego, — należałoby czeską wystawę zwiedzić licznie. — Rzucamy myśl zorganizowania zbiorowej wycieczki naszych ziemian na wystawę Pragską. Może w którym z Oddziałów myśl ta się przyjmie i zostanie w czyn wprowadzoną.

K. M.

Z piśmiennictwa rolniczego.

Przepisy o pomorze nierogacizny. Zaraza ta, grasująca równocześnie w różnych stronach kraju, porywa tysiące sztuk trzody chlewnej, a jest tem groźniejszą, iż nadzwyczaj łatwo przenosi się z jednej miejscowości do drugiej. Władze, chcąc ją stanowczo stłumić, użyły najradykalniejszego środka dozwolonego przez ustawy, a mianowicie zarządzają wybijanie świń pomorem dotkniętych, za stosownem odszkodawaniem właściciel. Chociaż jednak skarb Państwa na ten cel wyłożył już przeszło dwa miliony koron, rezultat akcyi tępienia nie jest jeszcze tak pomyślny, jak by to było do życzenia, a zaraza grasuje w kraju ciągle bez przerwy, i nie ma widoków, by rychło zupełnie wygasła.

Przyczynę tego niekorzystnego stanu rzeczy muszą sobie przypisać także sami właściciele nierogacizny. Zamiast iść organom, delegowanym do tłumienia pomoru, na rękę i w własnym interesie udzielać im wszelkiego możliwego poparcia, w wielu wypadkach paraliżują oni całą akcyę tępienia, zatajając wypadki pomoru i usuwając potajemnie sztuki chore, przez co nie tylko udaremniają skuteczne przeprowadzenie środków ochronnych, ale nawet wprost przyczyniają się do szerzenia zarazy.

To stanowisko naszego włościaństwa wobec usiłowań, dążących do wytępienia pomoru, da się tem jedynie wytłómaczyć, iż włościanie nie mają jasnego pojęcia o swych prawach i obowiązkach, z tych przepisów wynikających, a żywią obawę, iż wybijanie jest z ich szkodą połączone.

Ażeby dać hodowcom trzody chlewnej możność zapoznania się z prawami, jakie im przepisy pomorowe przyznają, a nie mniej i z obowiązkami, jakie te przepisy na nich wkładają, opracował p. Jan Guckler, c. k. starszy komisarz powiatowy, wszystkie tyczące przepisy w sposób popularny w broszurze pod tytułem: „Przepisy o pomorze świń. — Dla użytku gospodarzy wiejskich“. Broszura ta, która świeżo opuściła prasę drukarską, traktuje przedmiot w sposób wyczerpujący a bardzo przystępny, objaśnia, jakie obowiązki ciążą na właścicielach nierogacizny przed przybyciem komisyi pomorowej, jaki jest tok postępowania tej komisyi, które świnie podlegają wybiciu, jak się je klasyfikuje i waży, wreszcie poucza najdokładniej, według jakich zasad oblicza się odszkodowanie za wybite świnie, i w jaki sposób oznacza się ceny jednostkowe, służące za podstawę do wymiaru odszkodawania — słowem podaje wszelkie możliwe wyjaśnienia, potrzebne dla właścicieli nierogacizny.

Z praktyki gospodarskiej.

Praktyczne dwa urządzenia podajemy poniżej na załączonych rycinach:

1. Automatyczne zamknięcie bramy, czy mniejszych wrót lub drzwi da się sporządzić jak z rysunku widać przez przywieszenie ciężaru na łańcuszku, którego jeden koniec umocowany u słupa, drugi zaś u wrót mniej więcej w połowie ich szerokości albo niewiele bliżej. Urządzenie to praktyczniejsze niż sprężyny, które rdzewieją i wnet przestają funkcyonować, a lepsze również niż zawieszanie ciężaru na sznurze lub drucie, który przechodzi przez blok. Da się doskonale zastosować na wolnem powietrzu.

2. Drugi rysunek przedstawia ruszt drewniany praktyczny przy wyładowywaniu i ładowaniu ziemniaków do gorzelni. Ruszt zbity z listew drewnianych ze szparami pozostawionemi przystawia się do wozu, stosownie wysokiemi słupkami podparty. Przy wybieraniu ziemniaków z kopców wyrzuca się je naprzód na ruszt przez co znaczna ilość ziemi przylepionej a już obeschniętej obkrusza się i opada, przez co znaczne ułatwienie osiągnąć można przy następnem płukaniu.

M.

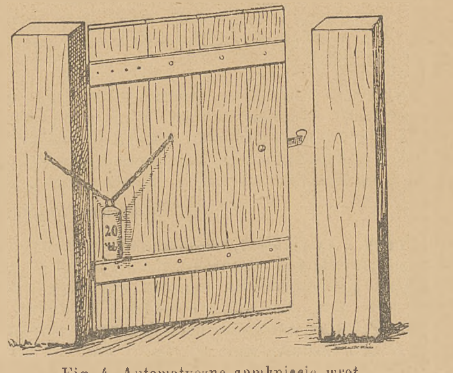


Fig. 4. Automatyczne zamknięcie wrot.



Fig. 5. Ruszt do ładowania ziemniaków.

Sprawy Towarzystwa.

II. Zwyczajne posiedzenie komitetu Towarzystwa gospodarskiego odbyło się 5. lutego b. r. pod przewodnictwem hr. *Stanisława Stadnickiego*.

Obecni pp.: Brykczyński Stanisław, Breuer Jan, Bohdanowicz Stanisław, ks. Czartoryski Witold, Cieński Stanisław, Langie Tadeusz, Onyszkiewicz Mieczysław, dr. Pilat Tadeusz, ks. Sapieha Władysław, Schnell Oskar, Schoffer Jan, dr. Skałkowski Tadeusz, Tyniecki Władysław, Wiesiołowki Adolf, Wiktor Kazimierz. Br. Brunicki usprawiedliwił swoją nieobecność.

Zgodnie z wnioskami sekcyi hodowlanej (ref. p. Brykczyński) zatwierdzono:

1. Założenie chlewni zarodowych rasy Yorkschire u pp. Heleny Abgarowiczowej w Weleśniowie (odd. podolski), H. Bielowieckiego w Nowoszynach i A. Peklicza w Drohowyżu (odd. Stryjski), Oktawa Artymowicza w Chłopiatynie (odd. bełzko-sokalski) i jednę stacyę knura w oddz. Samborskim.

Przewodniczący zdał sprawę ze zjazdu prezesów Oddziałów Tow. Gosp., który odbył się dnia poprzedniego tj. 4 lutego. Zapadły liczne rezolucye na tym zjeździe, które odczytał następnie prezes zjazdu ks. Sapieha. Uchwalono między innemi aby narady wspólne prezesów odbywały się częściej do roku a najbliższy zjazd taki odbędzie się w przeddzień Zebrania XXXVII Rady ogólnej.

Sekretarz p. *F. Skrochowski* odczytał następnie protokół z nadzwyczajnego posiedzenia Komitetu dnia 21 stycznia, na którem to posiedzeniu zapadła uchwała, aby nabyć na własność Towarzystwa Gospodaskiego dom przy ul. Sykstuskiej l. 43 we Lwowie. Ponieważ wskutek różnych prze-

szkód doraźne wykonanie tej uchwały dotąd nie nastąpiło przeto sprawę tę jeszcze raz pod ostateczną decyzyę Komitetu poddał przewodniczący. Po długiej a wyczerpującej dyskusyi zapadła uchwała ośmioma głosami — przeciw pięciu, do których przyłączył się i hr. przewodniczący — aby poprzednią uchwałę Komitetu w mocy utrzymać i kupno domu do skutku doprowadzić. Do zawarcia kupna upoważniono dr. Tadeusza Skałkowskiego.

Dr. Skałkowski jako referent budżetu przedłożył zamknięcie rachunków za rok 1901. Wynik bilansu przedstawia, iż z końcem grudnia 1901 wynosi czysty stan czynny majątku Towarzystwa sumę 113.363 kor. 50 hal. Bilans ten zatwierdzono polecając wszelkie tamże wykazane cyfry poszczególnych działów przenieść do ksiąg rachunkowych, jako wstępne podstawy obrotów roku następnego. Dr. Skałkowski przedstawił następnie preliminarz budżetu na r. 1902. odczytując i wyjaśniając po kolei tak pozycye przychodu, który wraz z resztą kasową z r. ubiegłego (876 kor. 80 hal.), ustalono na kwotę 19.526 kor. 86 hal., jakotęż i pozycye rozchodu, który wynosić ma 24.415 kor. 10 h. Niedobór 4.888 kor. 24 hal. może być pokryty udziałem Oddziałów po 35% od wkładek członków. Uchwalono wszystkie pozycye preliminarza budżetu jakoteż propozycye przedstawienia na Radzie Ogólnej wniosku o pokrycie niedoboru, tak jak w r. ubiegłym, przez pobranie od Oddziałów 35% od wkładek członków.

P. Bohdanowicz wniósł aby członkom Towarzystwa gosp. włościanom, przesyłać zamiast *Rolnika* czasopismo *Przewodnik Kółek rolniczych* po porozumieniu się z Towarzystwem Kółek rolniczych. W zasadzie przyjęto przekazując tę sprawę komisyi redakcyjnej *Rolnika*.

Termin XXXVII. Rady Ogólnej Tow. Gosp. naznaczono na dnie 11 i 12 marca b. r. Członkowie Komisyi rachunkowej zostaną zaproszeni na dzień 10 marca, a na tenże dzień zwoła ks. Władysław Sapieha Zjazd Prezesów oddziałów.

Na porządek przyszła sprawa obrotu mlewem gorąco w ostatnich czasach w prasie fachowej i niefachowej omawiana, a wywołana jak wiadomo, usiłowaniami wprowadzenia napowrót wolnego obrotu mlewem. Jako rzeczoznawcę zaproszono p. Schoffera, właściciela młyna amerykańskiego, aby swe zapatrywanie oparte na długoletniej własnej praktyce wypowiedział. W myśl głosów opartych na pewnych informacyach uchwalono przesłać do Wydziału krajowego umotywowaną opinię, nieprzychylną wznowieniu wolnego obrotu mlewem.

Ks. Sapieha przypomniał, że właśnie wchodzi w życie ustawa o margarynie i przeciw fałszowaniu masła zgodnie z wnioskiem mowcy uchwalono udać się do c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego z prośbą, aby przepisy tej ustawy ściśle i jak najenergiczniej wykonywano.

C. k. Namiestnictwo odniosło się do Komitetu Tow. Gosp. Galic. z zapytaniem dlą jakich powodów rolnicy w bardzo małym tylko stopniu korzystają z ustawy o pożyczkach na melioracye z r. 1896. Referent tej sprawy dr. Skałkowski podał ważne tego przyczyny, a mianowicie:

1. Uciążliwe formalności przy uzyskaniu rządowej pożyczki, 2. nieustanna przykra kontrola władz, 3. niechęć instytucyi finansowych, które w skryptach pożyczkowych żądają od dłużników deklaracyi, że z tej ustawy korzystać nie będą, 4. uciążliwa amortyzacya pożyczki a wreszcie 5. możność dostania na ten sam cel pożyczek w Banku krajowym lub Tow. Kredytowem ziemskiem na dużo łatwiejszych warunkach. Odpowiedź na tych motywach opartą uchwalono przesłać c. k. Namiestnictwu.

P. Tyniecki referował o projekcie nowej ustawy lasowej przedłożonym przez Wydział krajowy do zaopiniowania i wykazując różne braki tej ustawy wniósł, aby domagać się od Wydziału krajowego zwołania jeszcze raz w sprawie tej ustawy ankiety złożonej z leśników, właścicieli lasów i prawników celem usunięcia tych braków i ponownego opracowania tej ustawy. Wniosek ten uchwalono.

P. Langie przedłożył propozycye kolegium profesorów co do nadania stypendyów uczniom Akademii rolniczej w Dublanach a mianowicie: 1) Janowi Tascherowi 400 kor. rocznie z fundacyi Jana Maciąga. — 2) Kaweckiemu Józefowi 250 kor. rocznie z fundacyi hr. Stadnickiego. — 3) Piotrowskiemu Jędrzejowi 200 kor. rocznie z fundacyi hr. Krasickiego. 4) Kinzlowi Karolowi 100 kor. rocznie z fundacyi Żmigrodzkiego. — 5) Małeckiemu Janowi i Stefanowi po 210 k. rocznie z fundacyi hr. Stadnickiej. — 6) Hłyńowi Walentemu jednorazowo 200 kor. z fundacyi J. Maciąga. Propozycye te zatwierdzono.

Imieniem sekcyi rolniczej przedstawił p. Langie poruszoną przez prof. J. Pomorskiego sprawę wznowienia dawniej praktykowanych premiowań wzorowych gospodarstw w kraju, uchwalono projekt ten podać pod obrady zjazdu Prezesów Oddziałów.

Do dzisiejszego numeru dołączamy cennik nowych odmian ziemniaków hodowli Henryka Dołkowskiego w Nowej wsi.

Wiadomości handlowe.

Lwów, 14. lutego 1902 Pszenica gotowa 8·75—8·80, na termina —·——·— żyto gotowe 6·60—6·90, na termina, —·——·—, owies obroczny gotowy 6·75—7·—, na termina,————, jęczmień pastewny 5·50—5·75, brow. 6·50—7·50 rzepak 13·50—14·—. nowy —·—— ·—, lnianka 11·——11·50, groch pastewny 7·75 — 8·25, do gotowania 8·50—13 — wyka 7·75—8·50, bobik 6·——6·25, hreczka 6·75—7·50, kukurudza gotowa 5·90—6·10, stara —.——·—, chmiel [illegible] — ——·—, koniczyna czerwona 50.——68·—, biała 50·——100·—, szwedzka 50·—95, tymotka 30—38— [illegible] Tarnopol gotowy 16·——16·25 na termina, 15·50 15·75.

Usposobienie mimo tendnne0i słabszej niezmienne, ruch jednak ograniczony.

Bank rolniczy we Lwowie.

Wieden. 10 stycznia. Na wczorajszy targ bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź. spędzono ogółem 4814 sztuk, z tego z Galicyi 1011 z Bukowiny 37. Przebieg targu spokojny. Ceny niezmienione. Z tego spędu nie sprzedano sztuk 205. Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 184 sztuk po 50 do 61; 480 po 62 do 67; 277 po 70 do 76; 10 po 77 do 78 Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 50 do 62, krowy podtuczone po 48 do 60. Bydło chude po 34 do 50 kor., wszystko za 100 kg. żywej wagi.

Wiedeń, 12. lutego. Na targ nierogacizny przywieziono ogółem 9440 sztuk świń, między temi 3.837 świń galicyjskich. Ceny za tuczne świnie węgierskie 92 do 95 h., za galicyjskie młode świnie 74 do 90 h. za kilogram żywej wagi.

Redaktor odpowiedzialny *Prof. Dr. Kazimierz Miczyński.*
Nakładem galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego.



Mauthnera

polski katalog nasion

właśnie wyszedł z druku i wysyła się go na życzenie darmo i opłatnie.

Edm. Mauthner

Ces. i król. Nadworny

Skład Nasion

BUDAPESZT

ul. Rottenbillera 33 i
ul. Andrassy'ego 23.

Rządcy samodzielnego do zarządu kilku folwarków poszukuje się od 1/4 reflektanci winni złożyć odpisy świadectw, z załączeniem rekomendacyi z ostatniego miejsca oferty pod Lit. **K. C.** Tarnów, postlagernd. 2—4

Zarząd dóbr Ottyniowice
pocz. Chodorów, poszukuje:

1) leśniczego uzdolnionego we wszelkich działach leśnictwa, łowiectwa i prowadzenia obszaru dworskiego. Podania nie uwzględnione zostaną bez odpowiedzi jakoteż nie zwraca się odpisu świadectw. W podaniu należy podać warunki.

2) **buhaja** rasy Oldenburskiej zdolnego do skoku.

3) **kupi** 100 ctn. metr. bobiku. 2—2

Jarą pszenicę do siewu

Banatkę — cylindrowaną po 9 zł. za 100 kilo wraz z workiem loco Halicz — ma do sprzedania Zarząd dóbr. Międzyhorce p. Halicz 3—4

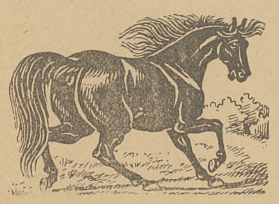
Zarząd dóbr Grochowiec
pocz. Pikulice, poszukuje

70 cetnarów wyki nasiennej

próbki z podaniem ceny uprasza się nadsyłać do Zarządu dóbr. 2—3

---

8 złotych 19 srebrnych medali, 30 dyplomów honorowych i uznania.



Kwizdy
płyn restytucyjny
c. k. uprz. woda do mycia koni
Cena flaszki K. 2·80.

Od 40 lat używana w stajniach dworskich i większych stajniach wojskowych i cywilnych **do wzmocnienia przed i po wielkich trudach, w zwichnięciach, w stężeniach muskułów** etc., czyni konia **wytrzymałym na wszelkie trudy,** Prawdziwy tylko z uboczną marką ochronną we wszystkich aptekach w Austro-Węgrzech.

Skład główny

Franciszek Jan Kwizda

c. k. austr. węgier. i król. rum. dostawca nadworny.
Aptekarz obwodowy w Korneuburg pod Wiedniem.

ODDZIAŁ ROLNICZY

Związku handlowego Kółek rolniczych
w Krakowie i **we Lwowie**
ul. Pijarska 4. ul. Kopernika 2.
z filiami w **Rzeszowie** i **Wieliczce**

poleca na sezon wiosenny

Nasiona gospodarskie

Koniczyny, lucerny, trawy, buraki, marchew, wyka, łubiny, w najlepszej jakości i pod gwarancyą, najwyższej czystości i siły kiełkowania.

Nawozy sztuczne

superfosfaty, mąki kostne, saletrę chilijską, mąkę żużlową Thomasa, i t. p. pod gwarancyą pełnej zawartości składników pokarmowych.

Maszyny i narzędzia rolnicze.

z fabryki **H. Cegielskiego, Tow. akc. w Poznaniu** najlepsze oryginalne amerykańskie maszyny żniwne „Buckey" fabryki **Aultmann Miller & Co** w Akron Ohio-U. S. A. i t. d.

Cenniki i katalogi darmo i opłatnie.

Kierownictwo Oddziału rolniczego.

Dr. Adam Prażmowski we Lwowie. **Dr. Tadeusz Kudelka** w Krakowie.

3—3

Zarząd dóbr Nowosiółki Kardynalskie pocz. i stac. kolei Uhnów poleca do siewu:

Owies Ligowo po 8 zł. za 100 kl.
„ czarny „ 7 „ 50 100 „
Jęczmień Goldfoil 7 „ 50 100 „
Groch drobn. biały 10 „ 50 100 „
„ „ zielony 12 „ — 100 „
Na żądanie wysyła się próbki. 3—3

Majątek ziemski

blisko Lwowa, 500 morgów roli i łąk i przeszło 200 morgów lasu jest zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość **w biurze Plohna Lwów.** 1—1

Ekonom kawaler poszukuje posady zgłoszenia pod **R. B. p. r. Rudki.** 1—3

Majątek ziemski

obok Dynowa jest z wolnej ręki **do sprzedania.** Obszaru jest 270 morgów — w tem 180 morgów roli, 70 morgów lasu, 10 morgów łąk, 20 morgów pastwiska. — Budynki murowane w dobrym stanie wraz z inwentarzem żywym i martwym, zasiewami jesiennemi i wiosennemi. Adres: **Post. rest. Dynów K. B.** 1—3

Mężczyzna 37 lat, żonaty bezdzietny, poszukuje posady zarządcy lub samoistnego ekonoma od 1-go marca. Rekomendacya chlubna. Obeznany z uprawą buraków cukrowych, chmielu i w ogóle wszelkich ziemiopłodów, gospodarstwem mlecznem i wypasowem. W razie potrzeby obeznany również z gospodarstwem lasowem. Łaskawe zgłoszenia **pod A. N. poste restante Lwów.**

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki we Lwowie ul. Łyczakowska l. 3